

2016 -05- 30

Ocena rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Tarasa Borovetsa „Zwyczaj, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia w regionach Nadssyannya i Boikivischyna w XIX i XX wieku w województwie lwowskim na Ukrainie”, Lublin 2016, napisanej pod kierunkiem ks. dr hab. Zdzisława Kupisińskiego, prof. KUL, Wydział Teologii, KUL JPII

Zachodzące we współczesnej kulturze zmiany są niezwykle intensywne i obejmują swym zakresem wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji. Szczególnie ewidentne są one w obszarze technologii, która wpływa na sposób gospodarowania, mieszkania, odżywiania się, komunikacji czyli transportu, modelu edukacji i opieki zdrowotnej. Bardzo istotne znaczenie ma zachodząca od kilkadziesiąt lat transformacja w zakresie szeroko rozumianych mediów. O ile przed kilkadziesiąt laty w zakresie mas mediów dominowało radio, codzienna prasa i stopniowo telewizja, o tyle współcześnie przekaz treści, wymiana informacji oraz nieogarnione bogactwo informacji dostępne jest „zwykłym” ludziom za pośrednictwem Internetu. Trudno już mówić o jakiegokolwiek grupie ludzkiej (naród, etnos, plemię, środowisko zawodowe czy społeczne) w kategoriach stabilizacji, czy choćby relatywnej izolacji. Warto pamiętać, że ułatwiająca wzajemną komunikację i szeroki dostęp do dóbr kultury inwazja mediów elektronicznych (sieć internetowa, komputery, ipady, notebooki, telefonia komórkowa) stanowi – zwłaszcza dla osób intelektualnie rozwiniętych (zaawansowanych) – wielkie dobro. Z drugiej jednak strony niesie ze sobą konkretne zagrożenia, ponieważ kultura masowa zazwyczaj oferuje „produkty” niskiej jakości; preferuje „tanią” rozrywkę i z oczywistych względów adresowana jest do mniej wybrednych odbiorców. Powszechny dostęp do wszelkiej informacji stawia człowieka-odbiorcę (ale także „nadawcę” treści) w sytuacji stałego „nadmiaru”, co u wielu musi powodować poznawczy chaos i poczucie zagubienia. Sytuacja ta ma też określone konsekwencje w odniesieniu do tzw. tradycyjnych form kulturowych, charakterystycznych dla (nie tylko europejskich) środowisk wiejskich, których sposób myślenia i życia opierał się przez wieki na tradycji, czyli – w znacznej mierze bezwiednym – przekazie międzypokoleniowym. W obliczu silnego nacisku czynników cywilizacyjnych, procesów modernizacyjnych, zwłaszcza zaś proliferacji heterogenicznych modeli myślenia i życia przez media elektroniczne, tradycyjne „nisze kulturowe” ulegają dość szybkiej redukcji i niwelacji. Uderzenie wymuszającej zmiany kultury masowej, dysponującej ogromną przewagą środków i narzędzi jest tak silne, że ani rodzina, ani społeczność lokalna (wiejska) czy wspólnota religijna (Kościół), nie jest w stanie jej się przeciwstawić. Co najwyżej mogą one (przy wysokim poziomie samoświadomości i determinacji) do niej dołączyć, próbując twórczo ją asymilować i wkomponować w nią przynajmniej najistotniejsze elementy własnej tożsamości.

Dlatego niezwykle cenne są inicjatywy badawcze, które – w oparciu o solidną kwerendę i wnikliwą obserwację – zmiernają do ocalenia tradycyjnego sposobu myślenia i życia, „zawartego” w żywej pamięci ludzi starszych, a wyrażającego się w wierzeniach, zwyczajach i obrzędach aktualizowanych w wymiarze rodzinnym, sąsiedzkim i wioskowym. Istotne jest także uwzględnienie religijnego wymiaru tradycyjnej kultury wiejskiej, który w wielu wcześniejszych badaniach (na przełomie XIX i XX wieku) był – przede wszystkim z powodów metodologicznych –

marginalizowany. W tym kontekście z uznaniem trzeba powitać próbę zbadania związanej z okresem Bożego Narodzenia obrzędowości ludowej w regionach Nadsania i Bojkowczyzny, podjętą przez ks. Tarasa Boroveca w rozprawie doktorskiej. Jej potencjalne znaczenie podnosi fakt, że traktuje ona o ludności żyjącej na terenie, który w minionym wieku XX przeszedł dramatyczne koleje związane z rewolucją bolszewicką, II wojną światową i kilkudziesięcioletnią dominacją ideologii komunistycznej.

1. Prezentacja rozprawy

Dysertacja jest obszerna, liczy bowiem 300 stron oraz 10 stron z kolorowymi reprodukcjami. Autor podzielił całość na cztery rozdziały oraz pięć aneksów. We „Wstępie” (s. 4-30) zakresił szeroką panoramę historyczną badanego regionu. Opisuje religię, kategorie obrzędów, definiuje pojęcia zwyczaju, obyczaju, rytuału i obrzędu, sięga do genezy ludowej kultury Ukrainy, wskazując na „duchowy rdzeń narodu” wywiedziony z czasów pogańskich oraz religię chrześcijańską i wpływy innych kultur. Podejmuje (s.12-17) namysł nad kryteriami etnograficzno-geograficznego i historycznego podziału Ukrainy na regiony. Bardziej szczegółowo charakteryzuje (choć nie do końca precyzyjnie) Bojków, Łemków i Hucułów. Dość ryzykowne są hipotezy, wywodzące Bojków z pierwszych wieków po Chrystusie od Celtów. Następnie Autor charakteryzuje literaturę przedmiotu (historyczną, etnologiczną, geograficzną, lingwistyczną), prezentuje też badania terenowe, prowadzone w latach 1998-2010 przez pracowników i studentów Narodowego Uniwersytetu Ukrainy im. Iwana Franki we Lwowie. Ostatnią część „Wstępu” stanowi wprowadzenie w problematykę poszczególnych rozdziałów oraz zapowiedź zawartości aneksów.

Rozdział I (*Adwent*, s. 31-88) prezentuje genezę adwentu, jego przeżywanie w środowisku wiejskim (rolniczym) oraz bogactwo wierzeniowo-obrzędowe urzeczywistniane w dni świętych, w tym okresie liturgicznym przypadające (Ofiarowanie NMP, Katarzyny, Andrzeja, proroka Nauma, Barbary i Sawy, Mikołaja, Ambrożego, poczęcia św. Anny, Spirydona, Ignacego i Anastazji). Zwraca uwagę wielkie bogactwo zwyczajów wróżebnych, w tym czasie aktualizowanych, jak i wybitnie pokutny charakter czasu adwentowego, w łacińskiej tradycji niemal zupełnie pomijany. Dziwi natomiast dość ewidentny brak literatury przedmiotu (etnologicznej) przy omawianiu rytuałów inicjacji. Podobne braki widać w zakresie literatury liturgicznej, zwłaszcza dotyczącej kształtowania się liturgii adwentu i jej historii. Jest ona bowiem – przynajmniej do XI wieku – wspólna dla tradycji łacińskiej i bizantyńskiej. Tak jak w całej pracy – od „Wstępu” poczynając – lekturę utrudnia brak wyraźnego oddzielenia (cezury czasowej) wierzeń i zwyczajów „zaprzeszłych”, czyli zanotowanych przez badaczy czy „odzyskanych” z pamięci informatorów, a już nieaktualnych, od tych, które są praktykowane współcześnie lub były takimi względnie niedawno. Warto zauważyć, że każdy z rozdziałów zakończony jest podsumowaniem.

Rozdział II (*Dzień wigilijny* s. 95-136) omawia przygotowania do wieczerzy oraz różnorodność i niezwykle bogactwo zwyczajów związanych z celebracją kolacji wigilijnej. Zwraca uwagę obfitość „przepisów” na obrzędowe ciasto – chleb, zwyczaje wyposażania izby w „diducha”-sноп zboża, wielość pokarmów i zwyczajów wróżebnych, wreszcie zaś zabiegów mających przynieść urodzaje i wszelaką pomyślność w domu i gospodarstwie. Bardzo wartościowe są – w narracji rozdziału

uwypuklone – elementy zaduszkowe wieczerzy, w których elementy przedchrześcijańskie splotły się z kościelnymi, a modlitwa za dusze zmarłych konweniuje z obrzędami o proveniencji „pogańskiej”. Tak jak w rozdziale poprzednim, tak i tu odczuwa się brak solidnej interpretacji religiologicznej i teologicznej wzmiankowanych wierzeń i zwyczajów. Autor nie cytuje ani literatury polskiej (w której aż roi się od analogicznych wierzeń i zwyczajów), ani światowej. Razi też niejednorodność pisowni, np. Nadsanie, wieczerza, „Szcudry wieczór”.

Rozdział III (*Okres Bożego Narodzenia*, s. 137-185) poświęcony jest licznym zwyczajom, zabiegom, wróżbom aktualizowanym w tym okresie. W pierwsze trzy dni świętowania Narodzenia Pańskiego zwraca uwagę różnorodność kołędowania (szczudrowania): chodzenia z szopką, śpiewania okolicznościowych pastorałek, inscenizowania realiów biblijnych związanych z przyjściem na świat Jezusa. Specyficzne i różnorodne są zwyczaje i wierzenia aktualizowane w celebracji przejścia ze starego do nowego roku. Chodzi o tzw. „szczudry wieczór”, obchodzony w dzień św. Melanii, związany z wodzeniem kozy w korowodzie przebierańców i zabiegami wróżebnymi (tzw. posiewanie i motywy matrymonialne). Mnogość obrzędów wróżebnych (węgielki, cebula, pogoda, ‘połaźnik’) skojarzonych z Nowym Rokiem wiedzie ku obchodom Obrzezania Pana (14 stycznia) oraz Święta Jordanu, w czasie którego błogosławi się wodę. Celebrację tę „poszerza” wielorakie zastosowanie wody święconej i woskowych krzyżyków w gospodarstwie i w rodzinie. Święto Jordanu wiąże się z drugą „szczudrą wieczerzą”, skromniejszą niż wigilijna i artefaktami, jej towarzyszącymi.

Rozdział IV (*Korowody kołędnicze* s. 186-215) stanowi monograficzne ujęcie bogatych zwyczajów, celebrowanych w okresie Bożego Narodzenia, a zwanych kołędowaniem, szczudrowaniem i jasełkami. Autor wnikliwie analizuje złożoną genezę tych korowodów i ich skomplikowane (bo nakładają się w nich na siebie motywy chrześcijańskie i pozachrześcijańskie) znaczenie religioznawcze oraz teologiczne. Bez wątplenia ta część rozprawy zasługuje na najwyższą ocenę, tak pod względem treściowym, jak i formalnym. Doktorant umiejętnie z obfitości warstw i motywów wydobywa istotne wątki tych (w większości już nie praktykowanych) rytuałów.

Zakończenie (s. 216-221) sprawia wrażenie tekstu nie dopracowanego. Autor dość chaotycznie i beztrosko „miesza” różne wątki, w rozprawie podjęte. W tej części pracy braki stylistyczne są szczególnie uciążliwe (np. bardzo długie zdania sprawiają, że nie wiadomo, o co chodzi). Zamiast zwartej syntezy i uwypuklenia głównych osiągnięć badawczych, mamy z gruntu nieudany „zbiór” zdań, które nie dają czytelnikowi jasnego oglądu całości dokonań.

Bibliografia jest dość obszerna i nie budzi zastrzeżeń. Autor dobrze wykorzystał źródła ukraińskie i rosyjskie, skwapliwie wyzyskał też strony internetowe. Zaniedbał jednak i w znakomitej części pominął literaturę etnologiczną i teologiczno-liturgiczną polską oraz światową. Bogate są „Aneksy”; za szczególnie cenne trzeba uznać Aneks I, w którym pomieszczono – po części uzyskane drogą wywiadów w trakcie badań terenowych – teksty obrzędowe; Aneks II, zawierający teksty kołęd, oraz Aneks III, gdzie spisano dialogi grup kołędniczych. W Aneksie IV znajdujemy Kwestionariusz Badań Terenowych. Zamieszczone w Aneksie V mapy są

niestety nieczytelne; szkoda, mogłyby bowiem stanowić ozdobę tej unikalnej monografii.

2. Ocena

Rozprawa jest niezwykle bogatym kompendium tradycyjnej kultury ludowej na zachodniej Ukrainie. Trzeba Autorowi pogratulować zarówno problemu badawczego, którego się podjął, jak i ostatecznego rezultatu wieloletniego procesu gromadzenia danych i redakcji rozprawy. Zebranie i logiczne, poddane rygorom naukowym uporządkowanie tak rozległej materii – czyli aktualizowanego w okresie Bożego Narodzenia niezwykle bogactwa rodzimej kultury religijnej Bojków, Łemków i Hucułów – budzi respekt i uznanie. Aktualny kształt formalny pracy doktorskiej musi jednak budzić sporo zastrzeżeń, zwłaszcza natury językowej. Braki w tym zakresie (niestety dość liczne) trzeba jednak położyć na karb trudności, jakie sam Autor, jak i korektor, napotkali podczas tworzenia tekstu i jego ujednolicenia. Język polski jest dla Doktoranta zapewne „wyuczonym” czyli obcym; zabrakło – zwłaszcza na ostatnim etapie – czasu na precyzyjne przekłady z ukraińskiego, tudzież stylistyczne „wygładzenie” miejsc wątpliwych.

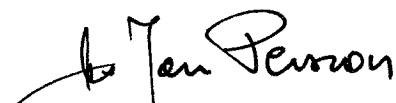
„Wstęp” jest zbyt obszerny, a jednocześnie wysoce niekompletny. Odnosi się wrażenie, że Autor zamieścił w nim wiele zbędnych (a w każdym razie nie koniecznych) wiadomości, nie odnoszących się do podejmowanej w pracy problematyki. Na s. 4-7 podejmuje problem „religii w ogóle”. Odczuwa się brak dokładnej mapy, delimitującej badany teren. W tekście występują mnóstwo błędów literowych i językowych niezręczności. Można zakwestionować sam tytuł rozprawy, a konkretnie pisownię nazw regionów, które posiadają przecież nazewnictwo w języku polskim. Kilkakrotnie we „Wstępie”, a później także w rozdziałach, znajdziemy nieudowodnione założenie, że „od wieków” istniał „naród ukraiński”. Aż się prosi o analizę ewolucji „poczucia narodowego” Bojków, Hucułów i Łemków w szerszym spektrum historycznym. Mało trafne wydają się – czasem przez Doktoranta przywoływane – analogie do kultury i ustroju Kozaków, którzy słusznie aspirują do miana „matecznika” współczesnej Ukrainy. Autor posuwa się do hipotezy (s. 10-11), że da się wyodrębnić typowy „skład krwi” czyli ukraiński czynnik „rasowy” !!! W tym kontekście dotkliwie odczuwa się brak statystyk składu religijnego i narodowościowego na badanym terenie w przeszłości (choćby w latach 1920-1939) i od 1944 do dziś. Powtarza się też termin „narodoznawcy” (s. 15), który w j. polskim nie występuje (ludoznawcy). Podobnie rzecz wygląda z określeniem „badania polowe” (zamiast: terenowe) (s. 16). Autor nie podaje liczby przeprowadzonych wywiadów, ani wieku respondentów objętych badaniami terenowymi. Uderza brak analizy skutków komunistycznej ateizacji w latach 1944-1990, która musiała dokonać spustoszenia w zakresie tradycyjnych, silnie związanych z religią katolicką zwyczajów ludności wiejskiej. Szkoda, że we „Wstępie” zabrakło też wyraźnego odniesienia do likwidacji Kościoła greckokatolickiego oraz analizy represji, jakie dotknęły całe duchowieństwo oraz tysiące wiernych świeckich. Doktorant wydaje się ignorować istnienie na badanym terenie Cerkwi prawosławnej oraz ewentualnego wpływu jej – szeroko pojętej – duchowości na miejscową ludność. Podobnie potraktował zwyczaje rzymskokatolickie, które – skoro przez wieki tereny te należały do Korony – musiały oddziaływać na mentalność i zwyczaje Bojków i Łemków. W tej części pracy powinno się znaleźć – metodologicznie ważne – rozróżnienie na fenomeny

rekonstruowane (literatura, pamięć-wspomnienia ludzi starszych w odniesieniu do czasów sprzed II wojny światowej), obrzędowość czasów sowieckich (okres kolektywizacji rolnictwa, likwidacji życia wiejskiego w dawnej formie) i aktualne (praktykowane i podzielane współcześnie). Można też zarysować perspektywę przyszłości lokalnych wierzeń i rytuałów.

W pierwszych trzech rozdziałach trzeba odnotować dotkliwy brak rzetelnej interpretacji poszczególnych zwyczajów i wierzeń. To oczywiście powiększyłoby i tak niemałe rozmiary dysertacji, jednak nadałoby całości ściśle naukowego charakteru. Pozwoliłoby też, przynajmniej w większości przypadków, wyprowadzić wnioski natury religiologicznej, antropologicznej i teologicznej. Na wysoką ocenę zasługuje natomiast rozdział IV, w którym Doktorant pokusił się nie tylko o prezentację i opis fenomenów obrzędowych, ale dokonał wprawnej i wnikliwej analizy teologiczno-religioznawczej. Jak już zaznaczono, najbardziej niedopracowaną (po „Wstępie”) częścią rozprawy jest „Zakończenie”. Trzeba jednak dodać, że wszystkie rozdziały zwieńczone są dość dobrymi podsumowaniami, co ułatwia lekturę kolejnych części pracy.

Wniosek

Wskazane mankamenty i niedociągnięcia (choć zamieszczona tu ich lista wcale nie jest kompletna) domagają się dokładnej korekty stylistycznej i – w nieco mniejszym stopniu - merytorycznej. Jednak pod względem merytorycznym i metodologicznym rozprawa stanowi oryginalne i solidne dzieło etnologiczne oraz teologiczne. Praca pt. „Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Bożego Narodzenia w regionach Nadssyannya i Boikivischyna w XIX i XX wieku w województwie lwowskim na Ukrainie” w stopniu zadowalającym odpowiada wymaganiom, stawianym kandydatom do stopnia doktora nauk teologicznych. Dlatego z pełnym przekonaniem formułuję wniosek skierowany do Rady Wydziału Teologii KUL JP II o kontynuację przewodu doktorskiego ks. mgr lic. Tarasa Borovetsa.



ks. prof. dr hab. Jan Perszon

Wydział Teologiczny

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

Toruń, 23 maja 2016